

SPOJRZENIE

Dawno, dawno temu, za górami, za lasami, w odległym Księstwie Edelstein, mieszkał młody Książę Joseph.

Chcesz zobaczyć, kto jest szybszy, Valjean?

Ścigamy się?
Do Zamku?

TAK.

Pewnego dnia wybrał się na konną przejażdżkę do lasu ze swym przyjacielem, Theodore'em.

JOSEPH!

Poczekaj na mnie.

Muszę coś sprawdzić.

Masz rok. Jeśli znajdziesz dziewczynę, którą pokochasz...

Zobaczyłeś coś, czego twoje oczy ujrzeć nie powinny.

A ona ciebie, jej pocałunek zdejmie z ciebie klątwę. Jeżeli tego nie zrobisz, stracisz wzrok...

Na zawsze.

Więc teraz...
Nie ujrzą już niczego.

Joseph, tutaj jesteś.

Coś się stało?

Myślę... myślę, że utraciłem swój wzrok, Theodore.

Minęło lato...

Nadeszła jesień...

Księcia badali najznamienitsi
medycy, jednak...

Żadnemu z nich nie udało się
wyleczyć następcy tronu.

Przyszła zima i okryła Edelstein
swym białym płaszczem...

Zaś w Zamku miał odbyć się Bal
Bożonarodzeniowy.

Moi drodzy,
pamiętacie Lorda
Edwarda, mojego
byłego doradcę?

Powrócił
właśnie z
dalekiej podróży.

Jestem rad, iż
zdołałem
przyjechać,
Wasza
Wysokość.

Czy szanowny
Lord, mógłby
przedstawić nam
swoją córkę?

To doprawdy
niesłychane!
Słyszałem o twojej
niedoli, Książę, a
jednak...

Wasze
Wysokości,
pragnę
przedstawić
Wam swą jedyną
córkę, Lady
Sophię Erquette.

W dniu Balu Książę towarzyszył
swemu ojcu i matce.

Zakończyła
właśnie naukę w
Terencji, za
Morzem Białym.

Powróciliśmy do
Edelsteinu
specjalnie na
Nowy Rok.

...

Oczywiście,
Książę.

I
zaszczyliła
mnie
tańcem?

Czy Lady Sophia
uczyniłaby mi ten
zaszczyt...

Książę pod wpływem impulsu odezwał
się, a jego pytanie zaskoczyło zebranych.

Ostatnie lata
spędziłam poza
granicami
Księstwa.

Mam dziwne
wrażenie...
żeśmy się już
spotkali, Pani.

Szczerze wątpię,
Wasza Wysokość.

Czarodziejka.

Książę po
zakończonym tańcu
powrócił do swych
komnat, targany
sprzecznymi
uczuciami.

Twój ojciec
powiedział, że
studiowałaś. A
co takiego?

Alchemię,
Wasza
Wysokość.

Myślał o kłótni pięknej Czarodziejki. Wiedział, że
zostało mu niedużo czasu.

Lady Sophia i Joseph spędzali ze sobą dużo czasu i Książę uświadomił sobie, że ją pokochał.

Nie wyznał jednak swych uczuć dziewczynie, tak samo jak nie wyznał nikomu prawdy o utracie swego wzroku.

Pewnego dnia, po wyczerpującej chorobie, świat żywych opuścił ojciec Josepha, Wielki Książę, Franz Adam II.

Władca sąsiedniej Andalandii, od lat tylko czekał na tę okazję; wypowiedział wojnę Księstwu.

Książę był zrozpaczony. Jak miał ochronić swój lud?

Rozmyślał nad tym w samotności, gdy usłyszał głos Sophii.

Mogę Ci pomóc.

Znam prawdę o twojej przypadłości.

Ale... jak?

Jestem Mędrzynią.

To ja rzuciłam na Ciebie czar, Książę.

Nakazano mi to. Musiałam to zrobić. Nie mogłam sprzeciwić się woli ojca i własnemu przeznaczeniu, lecz nie mogę patrzeć na twą niedolę.

Przebaczysz mi, Josephie?

Księciu spadł kamień z serca.

Czemu miałbym Ci przebaczać, jeśli nie mam Ci tego za złe, Sophio?

Pogrążony w żalobie Edelstein musiał stanąć do walki. W dniu ostatecznej bitwy, Joseph pożegnał się z matką i starszą siostrą, Elvirą.

Tak będzie, mamó.

Uważaj na siebie. Phinnie.

Wtedy Książę odzyskał wzrok, lecz po Lady Sophii nie było już ani śladu.

Miejscem starcia miała być dolina na granicy obu państw.

Bitwa była zażarta. Trawa poczerwieniała od krwi, a niebo stało się czarne od kurzu.



Księżę walczył z Królem Lukaszem, władcą Andalandii. Wiedział, że musi wygrać tę bitwę i był gotów ponieść każdą cenę.

Nawet tę najwyższą: własne życie.



Nikt nie ma prawa zranić mojego brata, szujo!



Joseph wiedział, że dołączy do swego ojca, ale nie miało to znaczenia. Bitwa była już wygrana, lecz...



Wszystko nagle się zatrzymało.



Po chwili Joseph ujrzał nad sobą Sophię. Ta wyszeptwała coś i Księżę zapadł w ciemność.



Po zakończonej wojnie objął władzę i został Dziewiątym Wielkim Księciem Księstwa Edelsteinu i rządził sprawiedliwie wraz ze swoją siostrą. Wiedział, iż jest to winien Sophii, która za ich uczucie zapłaciła najwyższą cenę.



Jednak co jakiś czas zapuszczał się w ciemny las otaczający Zamek Dallenstag i siadał nad brzegiem jeziora. Śpiew Lady Sophii nadal tam rozbrzmiewał, a Księżę uśmiechał się na wspomnienie dziewczyny, która nauczyła go patrzeć sercem, a nie oczyma.

HISTORIA:

Agata Julia Prosińska
"Spojrzenie"

ADAPTACJA:

Agata Julia Prosińska

RYSUNKI:

Agata Julia Prosińska

KONIEC